

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Sześć godzin we Florencji, Luciano Spalletti i Walter Sabatini spotkali się przed restauracją trenera. To idealna okazja, aby przekazać, że Real zdjął z listy transferowej Nacho, że nadchodzą pieniądze ze sprzedaży Sanabrii, że Zabaleta jest opcją na prawą stronę, ale nie jedyną (czytaj De Sciglio), że można się zastanowić nad Paredes i że lista nazwisk obserwowanych do środka pola jest długa.

Wszystko to we Florencji, kilka kroków od siedziby, w której negocjacje spodobałyby się bardzo Spallettiemu. Trener umieścił bardzo wysoko na liście Chorwata Milana Badelja, filar Fiorentiny, który występuje w ostatnich dniach na Euro. Zaangażowany w sprawy gracza jest też w ostatnich dniach jego agent, Dejan Joksimovic, który praktycznie zerwał rozmowy z Violą. Badelj mówił wiele razy, że nie odnowi umowy, która wygasa w 2018 roku. Roma wykonuje ruchy. Prawdą jest, że Spalletti powiedział ostatnio publicznie, że bardzo ceni Chorwata. Nie ma (jeszcze) negocjacji między dwoma klubami, ale ewidentnie Sabatini jest świadomy, że ten kierunek i ewentualny transfer podobają się graczowi. To niezbędna podstawa do transferu, choć nie będzie łatwo zamknąć reszty, gdyż relacje między Romą i Fiorentiną skomplikowały się bardzo po sprowadzeniu Salaha w poprzednim sezonie. Aby wyciągnąć go z Florencji potrzeba 15 mln euro, przynajmniej o takiej liczbie mówi agent pomocnika.

Mniej więcej tyle chce Roma zainkasować za odejście Sanabrii, który przebywał w ostatnim sezonie na wypożyczeniu w Sportingu Gijon. Napastnik jest blisko Tottenhamu, który osiągnął porozumienie z piłkarzem. Roma żąda 15 mln euro, kwoty, którą Rubin Kazań był gotowy w ostatnich dniach zapłacić.

Autor: abruzzi